

**Sygn. akt : II AKa 174/10**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Śpiechowicz (spr.)
Sędziowie	SSA Alicja Bochenek SSO del. Wojciech Paluch
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. do Prok. Apel. Iwony Skrzypek

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2010 r. sprawy

wnioskodawcy **H. G.**

- o odszkodowanie i zadośćuczynienie –

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 25 stycznia 2010 r.

sygn. akt. V Ko 190/08

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy H. G. – adw. M. E. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 146,40 (sto czterdzieści sześć, 40/100) złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym,
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 174/10

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 25 stycznia 2010 r. sygn. akt V Ko 190/08 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy H. G. kwotę 1344,85 tytułem odszkodowania i kwotę 500 zł tytułem zadośćuczynienia, łącznie 1844,85 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku. W pozostałym zakresie wniosek oddalił, kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

W apelacji od powyższego wyroku pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił błąd

w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że zasądzona kwota zadośćuczynienia w wysokości 500 zł jest adekwatna do poniesionych przez wnioskodawcę krzywd, cierpień a także konsekwencji spowodowanych bezprawnym ukaraniem go przez Kolegium.

W oparciu o ten zarzut apelacja wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 23.650 zł, która to kwota, zdaniem wnioskodawcy, jest adekwatna do poniesionych cierpień i krzywd, ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny uznał wniesioną apelację za oczywiście niezasadną.

Aczkolwiek pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił w wniesionym środku odwoławczym jedynie błędne ustalenie kwoty zadośćuczynienia, to jednak zważywszy na wypływające z akt sprawy prezentowane przez wnioskodawcę stanowisko co do błędności zaskarżonego wyroku, na wstępie należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy trafnie uznał, że pozostałe żądania wnioskodawcy nie mogły zostać uwzględnione w trybie Ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., w oparciu o którą orzekał.

Krótko należy jedynie zauważyć, że z ustalonego w tym zakresie orzecznictwa sądowego wynika, że treść art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, nie pozostawia wątpliwości, że w aktualnym stanie prawnym odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie tego przepisu przysługuje wyłącznie za wykonanie orzeczenia, którego nieważność stwierdzono

w trybie tejże ustawy, lub za wykonanie decyzji o internowaniu. Poza odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa w tym trybie pozostają natomiast inne przejawy represji za działalność związaną z walką o niepodległy byt Państwa Polskiego, takie jak zwolnienie z pracy, czy zmuszenie przez pracodawcę do przejścia na gorzej płatne stanowisko (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 maja 2009 r. sygn. akt II AKa 138/09 LEX nr 553857, KZS 2010/1/81)

Fakt, że wnioskodawca został zwolniony dyscyplinarnie z pracy,

a w konsekwencji w późniejszym okresie przeżywał perturbacje związane ze znalezieniem nowej, uzyskaniem właściwego świadczenia emerytalnego itp. nie było wynikiem owego orzeczenia Kolegium, które zostało unieważnione w trybie omawianej ustawy, a wyłącznie efektem stosowanych represji związanych z udziałem w strajku. Represje te, a co za tym idzie – szkody jakie wnioskodawca poniósł, nie były bezpośrednim skutkiem unieważnionego orzeczenia. Nastąpiłyby także niezależnie od niego i nawet gdyby samo orzeczenie nie zapadło.

Przechodząc natomiast do meritum wniesionej apelacji należy z całą mocą podkreślić, że zasądzenie na rzecz wnioskodawcy za 3 dni zatrzymania kwoty 500 zł w żadnym przypadku nie może zostać uznane za decyzję nietrafną

Przypomnieć trzeba, że dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienie” miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, zwłaszcza art. 445 § 1 i 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Ustalenie, jaka kwota

w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia, z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Nie oznacza to oczywiście dowolności, bo przecież z jednej strony zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego, a z drugiej – winno odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu. Choć wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie jest łatwa do precyzyjnego ustalenia, to sposób jego obliczenia przez Sąd Okręgowy

w przedmiotowej sprawie może być zaaprobowany. Wnioskodawca był zatrzymany mając świadomość, że jest to środek służący doprowadzeniu go przed oblicze Kolegium, nie był wywieziony w nieznanym kierunku, nikt nie używał wobec niego niezgodnych z prawem metod, sam wnioskodawca nie wspomina, żeby spotkał się

z jakąkolwiek brutalnością, czy też aby doznał uszczerbku na zdrowiu. Można zgodzić się z twierdzeniem apelacji, że zatrzymanie wnioskodawcy kilka dni po wprowadzeniu stanu wojennego, niepewność jaka mu towarzyszyła, obawa o rodzinę itp. skutkowało niewątpliwie znacznym rozmiarem krzywd psychicznych

i fizycznych, niemniej twierdzenie, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia powinna być kwota 23.650 zł jest całkowicie niezrozumiałe.

Jest to żądanie wygórowane ponad wszelkie standardy i w sposób oczywisty nie mogło zostać uwzględnione.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w części dyspozytywnej orzeczenia.